

**DOROTA NIEDŹWIECKA**

redaktor wydania

**I** dźcie więc i czyńcie uczniów wśród wszystkich narodów (Mt 28, 19a, przekład ekumeniczny) – polecił Pan Jezus apostołom. Co to znaczy być Jego uczniem? Ewangelia mówi, że trzeba przestać bać się o swoje życie, co dnia brać swój krzyż i naśladować Chrystusa (Łk 9, 23–24). Uczeń idzie tam, gdzie Mistrz – a owocem tej relacji jest pokój w sercu, siła do działania i znoszenia trudów, poczucie bezpieczeństwa i bycia kochanym, nawet wówczas, gdy zawodzą najbliżsi. O tym, jak Pismo Święte i bogactwo darów Kościoła pomaga stawać się Jego uczniem, piszemy na str. IV i V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- WARSZTATY MUZYCZNE w Dzierżoniowie
- DROGA KRZYŻOWA GÓRNICZEGO TRUDU w Boguszowie-Gorcach
- PANORAMA PARAFII: Gorzanów

Formacja na ferie

# 450 osób i Duch Święty

„Uzdrowienie poprzez Krzyż” – to temat trwającego jeszcze turnusu rekolekcji zimowych, organizowanych przez diecezjalną Odnowę w Duchu Świętym, które odbywają się w Świdnicy.

Pierwszy z nich był poświęcony Bogu, który jest miłością miłosierną, i zaufaniu Mu, drugi – pomocy Bożej w życiu człowieka. W turnusach trwających od 8 do 24 lutego łącznie wzięło udział ok. 450 osób: z naszej diecezji, kilku miast spoza niej, a nawet z zagranicy. Katechezy dotyczyły m.in.: zaufania, jakie Stwórca pokłada w człowieku, i daru wolnej woli, poszukiwania Boga w codzienności, cierpienia Boga przez ludzki grzech, miłości wymagającej i miłość uzdrawiającej, które warunkują się nawzajem.

– Owocem tych rekolekcji jest dla mnie wzrost zaufania do Pana Jezusa, większa łatwość do tego, by pozwo-



DOROTA NIEDŹWIECKA

lić prowadzić się Duchowi Świętemu – mówi Taisa Czajkowska, emerytka z Dzierżoniowa. – A także radość, która rozjaśniła szarą, a niekiedy trudną codzienność.

Spotkania były okazją do wspólnej modlitwy: podczas Mszy św., adoracji Najświętszego Sakramentu i modlitwy charyzmatycznej. Do zgłębienia wiedzy podczas katechez i do doświadczania prawd – np.

**Podczas rekolekcji – próba tańca na Ofiarowanie**

przy scenkach prezentowanych przez grupę teatralną.

– Tematy rekolekcji były, jak zwykle, rozważane dużo wcześniej – wyjaśnia Jadwiga Choroczyńska, liderka grupy ewangelizacyjnej naszej Odnowy. – Zapisywaliśmy słowa prorocत्व, które pojawiały się podczas naszych spotkań, a później weryfikowaliśmy, czy rzeczywiście pochodzą od Boga.

**DOROTA NIEDŹWIECKA**

## Z GÓRKI NA PAZURKI



ANDRZEJ NIEDŹWIECKI

**S**ześciopodniową szkołkę narciarską zorganizowały dla swoich uczniów siostry salezjanki prowadzące Zespół Szkół w Dzierżoniowie od 18 do 22 lutego. Dzieci i młodzież (15 osób) miały codziennie wyjeżdżać do Rzeczek i tam, pod okiem instruktorów, przez cztery godziny uczyć się technik jazdy. – Odkąd jestem dyrektorem szkoły, to drugi taki kurs – wyjaśnia s. Danuta Kowal. – Jak po-

**Opanowanie umiejętności jazdy na nartach to nowa możliwość interesującego spędzania czasu w zimie**

kazuje doświadczenie – skuteczny. Nasz gimnazjalista Wojtek Kościak, który podczas zeszłorocznego kursu narty miał na nogach pierwszy raz w życiu, po ukończeniu szkoły samodzielnie zjeżdżał na nich ze stożka w Czechach.

**DN**

## Dzień Chorego



DOROTA NIEDZWECKA

Pod koniec Mszy św. kapłani udzielali w katedrze sakramentu chorych

**ŚWIDNICA.** We wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Lourdes (11 lutego) w świdnickiej katedrze zgromadzili się chorzy i niepełnosprawni na Mszy św., której przewodniczył ks. bp Ignacy Dec. Zwracając się do cierpiących, nasz biskup podkreślał znaczenie, jakie mają oni dla Matki Bożej. – Ona jest z chorymi nie tylko w Lourdes, ale wszędzie tam, gdzie się do Niej zwracają – mówił. – Jest z Wami

także w tej katedrze, jako Pani Świdnicka Uzdrawienia Chorych. Nawiązując do myśli sługi Bożego Jana Pawła II, przypomniał m.in.: – To Wy, słabi fizycznie, poddani cierpieniom, możecie być źródłem mocy dla innych; czasem dla tych, którzy zdrowie źle wykorzystują, obrażają Boga. Jesteście dla nich nie tylko wyrzutem, ale nawróceniem. Nawrócenie grzeszników idzie przez Wasze cierpienie. Pamiętajcie!

## Na feriach

**DIECEZJA.** W wielu miejscowościach naszego regionu, centra kultury, ośrodki sportowe, biblioteki na czas ferii przygotowały dla dzieci atrakcje. Ferie organizowane są także przez parafie. Np. bardzka wysłała dzieci tradycyjnie na kolonię. W tym roku na dwa turnusy: do Głaz i Łężycy wyjechało ich 70. Każdy dzień ferii

wyglądał inaczej w szkole sióstr salezjanek w Dzierżoniowie: w sumie ok. 40 dzieci chodziło na kregielnię, basen, wyjechało na wycieczkę w góry i do Wrocławia na film; brało udział w zajęciach w grupach: tanecznej, plastycznej, teatralnej. Świdnicka Caritas organizowała ferie dla świetlic srodowiskowych.

**Bielawski basen to dla dzieci atrakcja. Chętnie odwiedzają go podczas ferii i wakacji**



DOROTA NIEDZWECKA

## Akademia Historyczna

**WAŁBRZYCH.** Wałbrzyska Akademia Historyczna to projekt zainicjowany przez Urząd Miejski w Wałbrzychu i wrocławski Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”. Ma on przybliżyć mieszkańcom miasta dzieje dziedzictwo oraz historię polskich Ziemi Zachodnich poprzez cykl prelekcji, znanych polskich historyków. Na 20 lutego zaplanowano wystąpienie prof. Jerzego Eislera. Prof. Jan Żaryn

6 marca o godz. 18 będzie mówił o roli Kościoła katolickiego w budowaniu polskości na Ziemiach Zachodnich po 1945 roku. Kolejne wystąpienia: prof. Grzegorza Straucholda, prof. Krzysztofa Kawalca: 13 i 27 marca o godz. 18.00. Wszystkie wykłady odbywają się w sali wykładowej Wałbrzyskiej Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości, ul. Wrocławska 10.

## Czym jest miłość?

**WAMBIERZYCE.** „Czym miłość nie jest, a czym jest?” pod takim hasłem podczas ferii odbyło się kilka tur rekolekcji dla młodzieży licealnej w tutejszym sanktuarium. – Chcę przez nie uświadamiać młodzieży, że powinni świadomie czytać naturę i uczyć się konsekwencji – o. Roman Celary, prowadzący. – Że seks, akceptacja, tolerancja czy naiwność nie jest miłością. Natomiast miłością jest troska o dobro drugiego człowieka: wspólne zachowywanie przykazań, postawa, jakiej uczy Bóg: cierpliwość, łaskawość, opiekuńczość... Prawdziwa miłość wymaga poświęceń, a bez Boga



ANDRZEJ NIEDZWECKI

**Miłość to, jak mówi o. Roman, iloczyn dawania, brania, ofiary, szacunku**

nie jest możliwa. Rekolekcje były prowadzone w formie warsztatów; miały za zadanie uczyć, w jaki sposób mądrze posługiwać się argumentami.

## Zmiany proboszczów

**DZIERŻONIÓW.** Po śmierci ks. kanonika Józefa Kani, proboszcza w parafii pw. Chrystusa Króla w Dzierżoniowie został ks. kanonik Krzysztof Ambrożej. Dotychczas sprawował on funkcję proboszcza w Złotym Stoku, gdzie na jego miejsce przybył ks. Adam Malitowski

z Przyłęką. Kanoniczne wprowadzenie w urząd proboszcza: ks. Ambrożeja przez ks. prałata Zygmunta Kokoszkę, dzierżoniowskiego wicedziekana oraz ks. Malitowskiego przez ks. prałata Rafała Kozłowskiego, dziekana Kamieńca Żąbkowickiego odbyło się 17 lutego.

## Socrealizm na wystawie

**KŁODZKO.** W Muzeum Ziemi Kłodzkiej przy ul. Łukasiewicza 4 otwarto wystawę propagandowych plakatów i etykiet zapalczanych. Są one – zgodnie z założeniami socrealizmu – narzędziem politycznej manipulacji. Znajdziemy na nich portrety przywódców politycznych, przodowników pracy z odpowiednimi atrybutami, jak np.

traktor – symbol nowoczesności, fragmenty walk rewolucyjnych, budowy nowoczesnych dzielnic mieszkaniowych. Wyrażają optymizm, nawiązują do komunistycznego wychowywania, zagrzewają do walki klasowej i pracy. Wystawa, zatytułowana „Tęp muchy, dbaj o zdrowie”, będzie czynna do kwietnia.

Słowo naszego Biskupa

## WIELKI POST



Na progu Wielkiego Postu, w Środę Popielcową, Chrystus Pan wytyczył nam wielkopostną drogę, na której

winniśmy pełnić uczynki pokutne: modlitwę, post i jałmużnę. W duchu bezgranicznego zaufania do Chrystusa podejmiemy, być może zaniedbany, zwyczaj naszej codziennej osobistej i rodzinnej modlitwy – rozmowy z Bogiem. Jest tyle spraw, które możemy i powinniśmy Mu przedstawiać! Dotyczą one z pewnością naszego życia osobistego, a także problemów związanych z życiem naszych wspólnot rodzinnych, naszych bliźnich, z którymi się spotykamy każdego dnia. Modlitwa potrzebuje nasza Ojczyzna, ciągle poszukująca drogi do przezwyciężenia wielorakich trudności. Bierzmy przykład z Jezusa, który był zawsze zjednoczony ze swoim Ojcem przez modlitwę. Modlitwa pomoże nam umocnić naszą wiarę, odnaleźć właściwe drogi i sposoby rozwiązywania problemów. Przez ten szczególnie, modlitewny dialog stajemy się gorliwymi uczniami Chrystusa i znajdujemy odpowiedź na szereg pytań. We wspólnocie Kościoła mamy wiele okazji do modlitwy, zwłaszcza przez udział w nabożeństwach Drogi Krzyżowej czy Gorkich Żali. Pielęgnujmy te wypracowane przez wieki i bardzo skuteczne sposoby pogłębiania naszej pobożności. Postarajmy się, by była to stała praktyka w naszych rodzinach. Z kolei post, który polega na panowaniu nad sobą, umiejętnym korzystaniu z podarowanej nam przez Boga wolności, na podejmowaniu uczynków pokutnych, a także na umartwieniu i wyrzeczeniu się przyzwyczajęń, nawyków czy dozwolonych przyjemności, pomaga nam otworzyć się na potrzeby bliźnich.

BP IGNACY DEC

Formacja Liturgicznej Służby Ołtarza

## W trosce o liturgię

Gdy brakuje ich przy ołtarzu, wiadomo, że w parafii nie dzieje się najlepiej. Mówi się o nich po prostu: ministranci.

Okazuje się jednak, że „kariera” przy ołtarzu ma swoje szczeble: zaczyna się od kandydatury na ministranta (najczęściej chłopcy po pierwszej Komunii św.), potem otrzymuje się kolejne promocje na ministranta, lektora, a wreszcie na ceremoniarza (licealiści i starsi).

## Kursy

– Prowadzony jest w diecezji kurs przygotowujący do funkcji ceremoniarza oraz kurs przygotowujący ministrantów do posługi lektora – wyjaśnia ks. Gabriel Horowski, diecezjalny duszpasterz ministrantów.

Kursy rozpoczęły się w październiku. Ceremoniarzki wspierają swoim zaangażowaniem klerycy świdnickiego seminarium. Kandydaci przyjeżdżają do Świdnicy raz w miesiącu na cztery godziny wykładów i ćwiczeń. – Formacja ceremoniarzy ma charakter specjalistyczny – mówi ks. Horowski. – Jest to dalszy etap formacji ministranckiej, więc uczestniczą w nim tylko ci, którzy ukończyli już kurs lektorski. Przygotowanie doskonałego w młodym człowieku umiejętności kierowania dużymi zespołami ludzi w celebracjach niedzielnych i świątecznych, a szczególnie w czasie świętego Triduum Paschalnego czy odpustu parafialnego.

Kursy lektorskie dla ministrantów od klasy drugiej gimnazjum odbywają się w ramach dekanatów. W każdym z dwudziestu trzech dekanatów powołany został tzw. dekanalny duszpasterz ministrantów, który na danym terenie zobowiązany jest do zorganizowania takiego kursu.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

## Efekt

Organizatorzy stawiają sobie ambitne cele związane z diecezjalną formacją Liturgicznej Służby Ołtarza. – Zadaniem prowadzonego kursu ma być pewna weryfikacja, a w razie potrzeby uzupełnienie oraz ujednolicenie sposobu posługiwania w całej diecezji – akcentuje ksiądz „od ministrantów”. – Po ukończeniu kursu kandydaci otrzymają błogosławieństwo do spełniania swojej funkcji, by później wspierać duszpasterzy

**Znakomita większość kandydatów do kapłaństwa wywodzi się z szeregów Liturgicznej Służby Ołtarza**

w pięknym i godnym przeżywaniu każdej celebracji liturgicznej.

Ważnym momentem ukończenia kursu lektorskiego i kursu przygotowującego do funkcji ceremoniarza był udział w rekolekcjach zorganizowanych przez Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy.

Zwieńczeniem prowadzonych kursów, będzie uroczysta promocja, której 8 marca w katedrze świdnickiej ma dokonać bp Ignacy Dec.

KS. ROMAN TOMASZCZUK



## MOIM ZDANIEM

KS. ADAM BAŁABUCH

rektor Świdnickiego Seminarium Duchownego

Cenimy sobie współpracę między seminarium a diecezjalnym duszpasterzem Liturgicznej Służby Ołtarza (LSO), ks. Gabrielem Horowskim. Nasze doświadczenie pokazuje, że większość kandydatów do kapłaństwa rozpoznało swoje powołanie właśnie przy ołtarzu. Przekonujemy się także, że poziom LSO przekłada się na liczbę i jakość powołań kapłańskich. Dlatego chętnie wspomagamy inicjatywy ks. Horowskiego. Udostępniamy sale wykładowe, kaplicę, ale także zachęcamy kleryków, by zaangażowali się w formację lektorów. Zresztą alumni cenią sobie możliwość wspomaganie organizatorów kursów. Cieszę się z pomysłu, by ceremoniarze zakończyli swoje przygotowanie rekolekcjami w seminarium. Tym samym ich formacja intelektualna otrzymała fundament duchowy. To rokuje dobry rozwój ich osobowości.

**– Uczeń Chrystusa jest zawsze radosny.**

To nie jest wygłupianie się, tylko radość płynąca z serca. Po niej można go poznać nawet wtedy, gdy nic nie mówi – wyjaśnia Jadwiga Choroszy, liderka diakonii ewangelizacyjnej świdnickiej Odnowy w Duchu Świętym.

tekst  
**DOROTA NIEDŹWIECKA**

**D**o tegorocznego hasła duszpasterskiego „Bądźmy uczniami Chrystusa” w naszej diecezji nawiązuje się przez cały rok: podczas pielgrzymek (np. pieszej do Częstochowy), dni skupienia (m.in. adwentowego dnia skupienia dla młodzieży), spotkań (Światowego Dnia Młodzieży) i wciąż trwającej peregrynacji obrazu Jezusa Miłosiernego. Nasi katecheci mają za zadanie uwzględniać jego treść podczas lekcji religii, ono będzie myślał przewodnią diecezjalnych spotkań młodzieży, niektórych rekolekcji parafialnych.

A jakie znaczenie ma dla ludzi starających się na co dzień żyć Ewangelią?

**Droga przez modlitwę**

– Żeby być uczniem Chrystusa, trzeba w Niego przede wszystkim uwierzyć, pokochać Go i codziennie z Nim rozmawiać – wyjaśnia Sabina Rudnicka z Dzierżoniowa, polonistka, matka dziewięciorga dzieci, będąca we wspólnocie Domowego Kościoła. – Dla mnie wzorem relacji z Nim są relacje rodzinne: tylko wtedy, gdy



DOROTA NIEDŹWIECKA

dużo z kimś przebywam i rozmawiam, mam szansę coraz lepiej go poznawać i uczyć się od Niego.

– Droga do Niego prowadzi przez modlitwę, czytanie Pisma Świętego, sakramenty – dodaje Jan Spustek z Ruchu Światło-Życie, miłośnik rowerów i motoryzacji. – Życie duchowe można porównać do samochodu o mocy 300 koni mechanicznych i sześciu biegach. Jeśli będę próbował jeździć, korzystając tylko z jednego z nich, zagotuję silnik i wszystko

się rozleci. Dlatego trzeba brać jak najwięcej z tego, co Bóg nam oferuje przez swój Kościół, i skorzystać z tych „300 koni mechanicznych”, by żyć z Nim w pełni.

– Być uczniem Chrystusa to budować relację zaufania, zawierając Mu wszystko, czym żyję, i poznawać Jego wolę względem mnie – mówi Jadwiga Choroszy. – Gdy przychodzę przed Najświętszy Sakrament, mówię wprost: Panie Jezu, oddaję Ci moją rodzinę, pracę,

ból, który odczuwam, ponieważ ktoś mnie zranił, to, czego nie potrafię zrobić... Naucz mnie wypełniać jak najlepiej swoje powołanie.

**Przyjąć z miłością**

Sabina Rudnicka jako nastolatka myślała o pójściu do klasztoru; później zakochała się. Pięć lat zajęło jej rozeznawanie, którą drogę ma wybrać. Dzięki modlitwie, czytaniu Pisma Świętego i rozmowach z przyjaciółmi, na-

Powyżej: – **Chcę się spotykać z Jezusem na modlitwie, a nie tylko modlić się. I do tego zachęcam mojego wnuka Maksymiliana – stwierdza Jadwiga Choroszy**

Po prawej: – **Pan Bóg spełnił wszystkie moje marzenia – mówi Jan Spustek.**

Na zdjęciu: **podczas wycieczki rowerowej do Santiago de Compostela**



Panem

# ezusa

brała przekonania, że jej powołaniem jest założenie rodziny.

– Zaraz po ślubie zaczęliśmy się modlić o dziecko, bo bycie uczniem w szkole Chrystusa rozumiemy przede wszystkim jako przyjmowanie z miłością i dziękczynieniem każdego poczętego życia – wyjaśnia. – Nigdy nie martwiłam się, jak sobie damy radę. Ani w czasie pierwszej ciąży, gdy musieliśmy szukać nowej stacji, ani gdy mojego męża zwolniono z pracy czy gdy ukradziono nam bus, którym odwoziliśmy dzieci do szkoły. Ufałam, że te sytuacje potrzebne są do naszego wzrostu i że Bóg wyprowadzi z nich jeszcze większe dobro. Tak też się działo.

Krocząc za swoim Nauczycielem jako matka, stara się być wierna przykazaniom, przyjmować sytuację, które pojawiają się w jej życiu i troszczyć się, by dzieci żyły wiarą. Od najmłodszych lat wraz z mężem czyta im Biblię, cała rodzina co wieczór wspólnie się modli, razem uczestniczą we Mszy św. także w tygodniu, przyjmują sakramenty. Rodzice wspomagają rozwój talentów plastycznych i muzycznych dzieci. Starają się oddziaływać dobrym przykładem.

## Z Bogiem za kierownicą

Jan Spustek swoje nawrócenie przeżył w szkole podsta-

wowej. Gdy wraz z kolegami udało się im zaprzestać przeklinania, zaczęli szukać sensu życia. Odkryciem stała się dla nich lektura „O naśladowaniu Chrystusa” Tomasza à Kempis.

Jan w tamtych czasach bał się wszelkich urządzeń mechanicznych i jadących samochodów. Na ich widok czuł dreszcz, skupiając się jedynie na tym, że mogłyby przynieść mu śmierć. Owszem, marzyło mu się prowadzenie samochodu, ale był przekonany, że nigdy nie usiadzie za kierownicą. Lęki powoli mijały, w miarę jak z kolegą regularnie modlili się na różańcu, czytali słowo Boże.

– Teraz motoryzacja i mechanika to moje hobby i powołanie; przez nie staram się świadczyć o Jezusie – podkreśla. – Jako uczeń Chrystusa, jeżdżę tak, by dbać o zdrowie uczestników ruchu, a równocześnie czerpać z jazdy satysfakcję. Przeczytałem mnóstwo książek o technikach jazdy, staram się unikać rutyny, a równocześnie modłę się, żeby Bóg pomagał mi skorygować błędy. Proszę także, reperyując pojazdy, o światło, czy znalezienie potrzebnych części, których już nie produkują. I udaje się.

Ogromnym odkryciem w życiu duchowym Jana były sło-



DOROTA NIEDZIEWIECKA

wa: Jezus nie chce, byś poszedł za Nim w 99 procentach, ale w stu. Poczul się zagrożony, a później postanowił zaryzykować.

– Stałem się tak radosny, jakby ktoś włożył mi do kieszeni prawdziwy skarb – opowiada. – Na początku było łatwo: Bóg dawał mi „duchową kaszkę”. Później zaczęło się podejmowanie decyzji, wybieranie pomiędzy grzechem a dobrem. Ale ilekroć z czegoś złego z rezygnowałem, On dawał mi coś w zamian. Do dziś „klóczę się” z Nim, gdy czegoś nie rozumiem. A On uczy pokory i spełnił chyba wszystkie moje marzenia.

## To nie życie w glorii

Jadwiga Choroszy, gdy odchowała dzieci, za pozwoleniem męża zrezygnowała z pracy, żeby służyć jako koordynator Odnowy.

– Wydawało się, że moje motywacje są uczciwe, ale chciałam przede wszystkim zaślusnąć – mówi. – Na szczęście byłam w dobrej szkole: Pan Bóg powoli zaczął mnie ze wszystkiego odzierać i oczyszczać. Równocześnie uczył zaufania, dbając o moje potrzeby.

– Stawanie się uczniem Chrystusa nie oznacza bycia w glorii, chociaż mam udział w Jego chwale: przez kochanego męża, który błogosławi mojemu dziełu, dobre dzieci (w tym kapłana) i wnuków, wymarzoną synową.

**– Bycie uczniem Chrystusa to podążanie za Nim na górę Tabor i Golgotę. Na razie jestem na górze Tabor: nasze dzieci, które się uczą, rozwijają i kochają Jezusa, przynoszą nam wiele radości – wyjaśnia Sabina Rudnicka**

– Marzę, by młodych zachwycić Bogiem, ponieważ – przeżywając inne, ludzkie miłości, wiem, że żadna inna nie jest w stanie wypełnić tak bardzo jak ta – dodaje. – Ale by doświadczyć tej miłości, trzeba się na nią zgodzić. – Mamy być tacy, by ludzie – patrząc na nas – zapragnęli Jego – dodaje. – Sama z siebie potrafię jedynie grzeszyć. Na szczęście mam Jezusa, który jest moim życiem. Umarłabym bez Niego. ■

## MÓW, PANIE

Ks. EDWARD SZAJDA,  
DYREKTOR WYDZIAŁU  
DUSZPASTERSKIEGO  
ŚWIDNICKIEJ KURII

– Tegoroczne hasło duszpasterskie: „Bądźmy uczniami Chrystusa”, zaproponowane przez Komisję Duszpasterstwa Konferencji Episkopatu, ma nam uświadamiać, że jedyną drogą do świętości jest przyjęcie Pana Jezusa jako osobistego Nauczyciela. Zachęca, byśmy stawiali się Jego uczniami w życiu rodzinnym, zawodowym, społecznym, w posłudze miłosierdzia. Byśmy wciąż zadawali pytanie: Czego chce ode mnie Bóg? Czy robię to, czego On ode mnie oczekuje? Jedynie pod takim warunkiem będziemy mogli stawać się Jego apostołami.



ANDRZEJ NIEDZIEWIECKI

Inicjatywa „Pomalujmy nasze miasta” w Bardzie

## Kolory miłości

Redemptorysta, urszulanka, marianka i osoba świecka rozpoczęli dzieło, które ma ambitny cel: zmienić oblicze miasta.

Młodzi focolarini od lat propagują program „Pomalujmy nasze miasta”. Na grunt Barda przeszczepiają go redemptorysta o. Andrzej, urszulanka s. Agnieszka, marianka s. Małgorzata oraz Mirosława Patris-Cyganek.

Program jest propozycją dla tych, którzy nie tylko gorszą się złem wokół nich, ale chcą działać na rzecz dobra. Marianka pyta: – Któż z nas nie chciałby zobaczyć własnego miasta – ulic, szkół, sal gimnastycznych, osiedli zamiast nijakich lub szarych – „pokolorowanych miłością”? – i proponuje – Zaczynij działać! Jak? Zrób dla drugiego to, co chciałbyś, by zrobił dla ciebie i nie czyni dru-



S. MAŁGORZATA

giemu tego, czego nie chciałbyś, aby uczyniono tobie. Wystarczy jedna mała reguła, aby zmienić świat. Można ją znaleźć w świętych księgach wielkich religii, bo jest to reguła zapisana w głębi serca każdego człowieka – przekonuje.

**Dzieci przygotowały specjalną „kostkę miłości”, by łatwiej było wyznaczać zadania na kolejne dni „malowania miłością”**

Pierwsze kolory miłości położyć trzeba tam, gdzie jest człowiekowi najbliżej: w rodzinie, wśród znajomych, by wreszcie docierać z „paletą barw dobra” do każdego bliźniego. – Nasz świat zacznie się zmieniać, stawać piękniej-

szy i pocujemy radość wcześniej nieznaną. Spróbujcie, żeby uwierzyć! – apelują organizatorzy akcji.

Na razie udało się zainteresować przedsięwzięciem wiele lokalnych środowisk i instytucji. Począwszy od wychowanków Domu Dziecka poprzez oazowiczów, wolontariuszy i ministrantów, a na siostrach zakonnych, dyrektorach szkół i burmistrzu miasta skończywszy. Do dzisiaj uczestnicy inauguracyjnej Mszy św. (obyla się 19 stycznia) wspominają jej niepowtarzalny klimat: spotkanie różnych ludzi w jednej sprawie, pragnienie wniesienia świeżości w relacje międzyludzkie i niecodzienną oprawę, której jednym z elementów był liturgiczny taniec.

Wszystkich zainteresowanych programem „Pomalujmy nasze miasta” bardzcy aktywności zapraszają do odwiedzenia strony: [www.teens4unity.org](http://www.teens4unity.org).

XRT

Troska o kościoły w parafii pw. św. Wawrzyńca w Śmiałowicach

## Specjalista od dachów

Można ozłocić ołtarze, odnowić sztukaterie, wstawić nowe ławki i wszystko zmarnować, jeśli nie będzie dobrego dachu.

Wie o tym każdy porządny proboszcz. Dlatego jeśli trzeba wybierać między remontem wnętrza kościoła albo jego dachu, bez wahania zaczyna się od góry.

Ks. Marian Lewandowski odkąd w roku 2000 został proboszczem w Śmiałowicach, wiedział, że przed parafianami stoi nie lada wyzwanie: trzeba remontować dachy kościołów: parafialnego i filialnego (w Marcinowicach). Ludzie przejęli się sprawą. Opodatkowali się i co miesiąc przez kilka lat gromadzili fundusze na wymianę dachówki i naprawę więzby dachowej na świątyniach.



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Najpierw swój blask odzyskał kościół w Marcinowicach. Niestety, położona dachówka okazała się złej jakości. Na szczęście w ramach gwarancji producent dostarczył nową partię materiału. Tak więc w roku 2006 ponownie ułożono dachówkę.

**Proboszcz chwali jakość dachówki nie tylko firmy „Jopek”, ale także tej z Krotoszyna**

W minionym roku można się było zająć kościołem w Śmiałowicach. Jesienią, zgodnie z planem, zakończono prace. Ekipa remontowa spisała się doskonale. Przy odbiorze zlecenia konserwator wojewódzki bardzo wysoko ocenił jakość dokonanego remontu. Przy tym

wszystkim, jakby „przy okazji” położono nowy dach na plebanii.

Dzisiaj parafianie nie muszą się już martwić o to, czy ich kościoły nie zostaną zdezastrowane przez burze i ulewy. Co ważne: remontując dachy, przekonali się, ile znaczy systematyczne oszczędzanie. Cierpliwość w gromadzeniu funduszy opłaciła się. – Efekt zbierek wśród parafian przeszedł moje najśmielsze oczekiwania – chwali proboszcz. – To są cudowni ludzie, wrażliwi na dobro wspólne. Jestem im ogromnie wdzięczny. Bez nich bym sobie nie poradził – to oczywiste.

Za remonty dachów parafianie ze Śmiałowic (jest ich zaledwie 1500) zapłacili blisko sto pięćdziesiąt tysięcy złotych. Z czego tylko trzydzieści tysięcy pochodziło z dotacji zewnętrznych.

XRT

## Zapowiedzi

### ■ DO MATURZYSTÓW

Biskup Ignacy Dec wystosował zaproszenie do tegorocznych maturzystów, zachęcając ich do wzięcia udziału w Diecezjalnej Pielgrzymce Maturzystów na Jasną Górę. Napisał m.in. „Kaplica Jasnogórska kryje w sobie wiele rozmów, wyznań i postanowień: wyrazów wiary i nadziei, wyznawania Matki i Królowej. Nawiązując do tego pięknego zwyczaju, zapraszam Was serdecznie, drodzy maturzyści, na IV pielgrzymkę na Jasną Górę. Jestem przekonany, że w tym właśnie gorączkowym okresie ostatnich przygotowań do matury bardzo korzystne będzie spotkanie z Matką, modlitwa pełna wiary, okazja do wyciszenia i powierzenia swojej najbliższej i dalszej przyszłości Jasnogórskiej Królowej naszego narodu”.

PROGRAM SPOTKANIA 4 KWIETNIA: 9.30 – przyjazd i recepcja grup – aula o. Kordeckiego, 10.00 – konferencja dla maturzystów – aula o. Kordeckiego (ks. Sławomir Stasiak, Legnica), 11.00 – Droga Krzyżowa – Wały Jasnogórskie (prowadzą maturzyści z I LO w Świdnicy, pod kierunkiem katechety Piotra Chlastawy), 13.30 – Msza św. przed cudownym obrazem, przewodniczy i homilię wygłosi bp Ignacy Dec. 15.00 – nabożeństwo eucharystyczne – bazylika jasnogórska (młodzież z Duszpasterstwa Młodzieży pod kierunkiem ks. Krzysztofa Iwaniszyna), ok. 16.00 – zakończenie pielgrzymki.

Na koniec biskup dodał: „Przybądźcie ze swoimi duszpasterzami, katechetami i wychowawcami na wspólną modlitwę. Zachęcam Was do skorzystania przed wyjazdem z sakramentu pokuty i pojednania, tak by udział w tym spotkaniu był jak najowocniejszy”.

### Pieniądze dla parafii wiejskich

## Chcą pomóc

Warto ubiegać się o dotację z „Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013”.

„Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013” pochodzi z resortu rolnictwa. Obejmuje on inicjatywy określone hasłem: Odnowa i rozwój wsi. Kościół może ubiegać się o dofinansowanie inwestycji związanych z kształtowaniem centrów miejscowości. Przede wszystkim chodzi o odnawianie lub budowę placów, parkingów, chodników lub oświetlenia ulicznego; odnawianie elewacji zewnętrznych i dachów w zabytkowych obiektach architektury sakralnej wpisanych do rejestru zabytków lub objętych wojewódzką ewidencją zabytków.

W zakres kosztów związanych z tymi inwestycjami wchodzi również koszty ogólne w wysokości nieprzekraczającej dziesięciu procent pozostałych kosztów, obejmujące przygotowanie dokumentacji technicznej oraz nadzór realizacji projektu.

Poziom pomocy nie może przekroczyć siedemdziesięciu pięciu procent wartości inwestycji. Wysokość pomocy finansowej dla jednej miejscowości kształtuje się w granicach od 25 000 do 500 000 złotych.

Wszelkie informacje dotyczące pomocy finansowej przy realizacji inwestycji można uzyskać w Urzędzie Marszałkowskim: tel. (071) 776-93-39, fax. (071) 776-93-30, [www.umwd.pl](http://www.umwd.pl).

XRT



KS. ROMAN TOMASZCZUK

Bystrzyca Górna – na takie jak tutaj uporządkowanie terenu przykościelnego można dostać dotację z Urzędu Marszałkowskiego

### Apel o pomoc dla Emilki

## Żeby mogła żyć

Pieniądze szczęścia nie dają, to prawda – dają jednak życie.

W takich sytuacjach jak ta nie ma wątpliwości, jak kruche jest ludzkie życie i jak niezwykle możliwości daje współczesna medycyna. Niestety „możliwości” kosztują.

Emilka jest drugą córką Adriany i Pawła Brydnyków ze Świdnickich Kraszowic. Radość z przyjścia na świat ich drugiego dziecka, Emilki, szybko została zmażona przez wyrok: dziecko nie ma połowy serca.

Natychmiastowa operacja uratowała dziewczynce życie. Potrzeba jednak kolejnej, która zagwarantuje, że Emilka, będzie mogła żyć nadal. Pierwsze dwie operacje polegające na odpowiedniej plastyce serca, by jego istniejąca, prawa strona mogło wykonywać pracę całego serca, przeprowadził w Krakowie prof. Edward Malec.

Ten światowej klasy specjalista pracuje dzisiaj w Monachium. Dlatego ostatnia, trzecia operacja mu-



si być wykonana właśnie tam i to w pierwszych miesiącach tego roku. – Pomimo że profesor zrezygnował ze swojego honorarium, za pobyt w niemieckim szpitalu musimy zapłacić 16 200 euro – mówi matka dziecka i prosi: – Nie stą nas na sfinansowanie operacji ratującej życie naszej córki. Prosimy się skrupowani tą sytuacją, jednak miłość do dziecka jest w nas silniejsza. Dziękujemy za wrażliwość i wsparcie, prosimy o modlitwę – kończy ze łzami w oczach.

Nic dodać, nic ująć. Pozostaje odpowiedzieć konkretem.

XRT

Fundacja „Wyjdz naprzeciw”  
ul. Ściegiennego 73/19, 30-830 Kraków  
Deutsche Bank PBC  
34 1910 1048 2101 9907 9369 0002  
z dopiskiem „Emilka Brydnyk”

**PANORAMA PARAFII**

Pw. św. Michała Archanioła w Mioszowie (dekanat Głuszycy)

# Kościół w służbie miasta

Kiedyś enklawy z racji tzw. polityki obronnej państwa, dzisiaj – nadgraniczne miejscowości to teren specjalnej pracy duszpasterskiej.

A wszystko przez to, że dawna polityka państwa otaczała tereny nadgraniczne specjalnymi prawami i obostrzeniami, a życie ich mieszkańców obwarowała zasadami, które dzisiaj mają się nijak do rzeczywistości.

## Bez perspektyw

Mioszów to pięcioletnia miejscowość. Małomiasteczkowy klimat zazwyczaj sprzyja powstawaniu bliskich relacji międzyludzkich. Tak dzieje się wówczas, gdy obowiązują normalne warunki życia, tzn. gdy relacje społeczne mogą się swobodnie kształtować. Tutaj przez dziesięciolecie było jednak inaczej. Mieszkańcy

przez cały PRL byli poddani specjalnej kontroli. W okolicy nie mógł powstać żaden liczący się zakład przemysłowy. Ograniczona była także swoboda kwaterunku w pasie przygranicznym.

Dzisiaj, tym bardziej po wejściu Polski do strefy Schengen, reżimowa historia miasteczka jest przeszłością, niestety pozostały skutki tamtego czasu. Młodzi wyjeżdżają z Mioszowa, bo nie widzą tu szans na dostatnie i szczęśliwe życie. Za to wracają ci, którzy żyjąc z emerytury, szukają wspomnień z dzieciństwa i nie muszą martwić się, że nie ma gdzie pracować, a w okolicy niewiele się dzieje. Oni potrzebują spokoju i klimatu swej młodości. Akurat tego jest tutaj pod dostatkiem.

## Z nadzieją

Życie miasta jest takżę życiem parafii. Od trzydziestu lat, tzn. odkąd proboszcz Szupieńko rozpoczął remont kościoła, społeczność się ożywiła. Akcja ratowania świątyni i przywrócenia jej świetności, kontynuowana przez kolejnego proboszcza ks. Stracha, pomogła zbliżyć się ludziom do siebie. Spotkali się zjednoczeni jedną troską. To szybko zaczęło owocować. Dorosli założyli oddział Akcji Katolickiej, młodzi poszli za Jezusem drogą Ruchu Światło-Życie. – My, którzy zaangażowaliśmy się w życie parafii, na nowo odkryliśmy wartość bycia



ZDJĘCIA KS. ROMAN TOMASZCZUK

katolikiem – mówi Elżbieta Gawin, członkini Akcji Katolickiej. – Potrzebujemy formacji społecznej i duchowej, by nie zmarnować łaski „wypływania na głębię”. Dziękujemy Bogu, że otrzymujemy ją właśnie w parafii.

Jeszcze jedno jest charakterystyczne dla Mioszowa. Ponieważ wielu mieszkańców pracuje w Czechach, pojawia się coraz więcej małżeństw m i e s z a n y c h. Wtedy Czesi otrzymują szansę wiary. Najczęściej bowiem polska, katolicka strona mobilizuje czeską, obojętną religijnie, do opowiedzenia się po stronie Chrystusa.

**KS. ROMAN TOMASZCZUK**



**KS. KRZYSZTOF CEBULA**

Wikariusz kolejno w Miliczu, Mirsku, Jedlinie-Zdroju. Proboszczem został w Walimiu, od 2004 r. pracuje w Mioszowie. Pasjonuje się kształtowaniem terenów zielonych, mechaniką. Jest miłośnikiem muzyki organowej.

**Piękny obraz Świętej Rodziny z ołtarza głównego**

Ponizej: **Rzeźba św. Michała Archanioła – patrona wspólnoty**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

Mioszów to niewielkie miasteczko, dlatego bardzo aktualne i ważne staje się pytanie o jego przyszłość. Jeśli z nielicznej miejscowości wyjeżdża około tysiąca ludzi, co stanowi jedną piątą ogółu mieszkańców, to nie ma siły, która zniwelowałaby negatywne skutki takiego stanu rzeczy. Najtragiczniejszym zniwem wyjazdów zagranicznych są zerwane lub nadwężone więzy rodzinne. Tęsknota za ojcem czy matką w bardzo realny sposób zmienia osobowość dziecka. Młodzi

bez opieki dorastają w atmosferze samowoli. Oddziaływanie wychowawcze ze strony Kościoła czy szkoły nie ma szans zastąpić tego ze strony rodziców. A wydaje się, że rodziny na to właśnie liczą. Nasze działania na rzecz młodych parafian mają na celu pokazanie im alternatywy dla bylejakości, której ulegają pod wpływem współczesnej kultury. Poza tym przekonałem się, że mioszowianie nigdy nie zostawią księdza samemu sobie z wyzwaniem parafialnego życia.

Wikariusz: ks. Krzysztof Kowcz

## Zapraszamy na Msze św.

- Dni świąteczne: godz. 8.00, 9.30, 12.00, 18.00.
- Dni powszednie: godz. 9.00 i 18.00.



**Żyją legendą parafii jest kościelny – Mieczysław Dąbrowski**

**GOŚĆ ŚWIDNICKI**  
swidnica@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Wałbrzyska 41, 58-100 Świdnica  
tel. 074 853 13 79  
Redagują: ks. Roman Tomaszczuk – dyrektor oddziału,  
Dorota Niedźwiecka